Zagadki — mirmur

Na końcu języka masz go, gdy oń pytasz,
blisko tak, jak swój łokieć zębami chwytasz.
Paradoks twych myśli nie daje się zgłębić,
wciąż zagadkom nowym pozwala się kłębić.
Kopiesz za skarbami, znajdujesz rupiecie:
wariacje z powtórzeniami w toalecie,
niedokończony wyścig, blamaż na gegrze,
gdy trząsłeś portkami przed nią, jak we febrze.
To wszystko tajemne, sprzeczności tam nie brak -
Ty błagasz swą pamięć o pomoc jak żebrak.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

mirmur, dodano 06.10.2018 14:36

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.